

G Ł O S

JANA NAGURSKIEGO

ROTMISTRZA KAWALERYI NAROD: W. W. X. LIT:

POŚLA XIĘSTWA ZMUDZKIEGO


Na Seffyi Seymowey dnia 15 Grudnia, 1791 Grudnia

M I A N Y.

Najjaśnieysze Rzeczypospolitey Stany!

Nie spodziewałem się nigdy, ażeby na Seymie tym, któremu duch gorliwy i Patriotyczny we wszystkich ustawach z powszechną radością Narodu przewodniczył, mógł się zamienić w chęć dogadzania tylko partykularnym widokom. Zaden pewnie Seym nad ternieyfzy niezgłębiał gruntowney wiadomością swą Stanu Skarbu Rzeczypospolitey, iaki, gdyśmy znaleźli odarty, złupiony, i prawie zniszczony na Seymie 1775 Roku, a do refzty onego zostawioną szkodliwą influencyą, tey skutkiem stał się nieład w Magistraturach Rządowych o utratę Rzeczypospolitą przyprawuiący. Wzięliśmy się nakoniec do urządzenia lepszego, i wyszukiwania źródeł dochodów, w których odkryciu ledwie roftropność Seymuiących Stanów baczna na wszelkie względy okazała ie; czerpać z nich atoli nie ięft ięszcze nam wolno, kiedy w obronie onych stawaią śmiało Starostowie, wmawiając Nam, iż Rzeczypospolita chcąc swą własność urządzić winna ięft na podobieństwo Traktatu negocyo-
wać z Starostami. Nie mam ia tu potrzeby probować Wam Najjaśnieysze Stany, że własność Rzeczypospolitey nie może być dysputowaną, bo ta aż nadto Wam Znaioma, a nawet i tym, którzyby ią w swoią zamienioną widzieć chcieli. Nie wątpię przeto,

że




że usiłowania przeciwne życzeniom Wafzym będą próżnemi; Lecz więcey mnie przeraża zapowiedziana w tey Izbie nadgtoła dla niektórych osob za ich usługi publiczne, i uczyniona na Sessyi Prowincjonalney W. X. Litt: propozyeya usłapienia Xięciu Jmci Sapieżie Marszałkowi Konfederacyi W. X. Litt: dożywotnie połowę Kwarty z Starostwa Preńskiego, które roczney Intraty w ogół wziętey sło czterdzieści tysięcy Zł: Polskich czyni. Nie zdaie mi się Nayiaśnieysze Stany, ażebyście myśląc o zasileniu ubogiego Skarbu Rzeczypospolitey, ku wykonaniu z Polityki, i wewnętrzney Ekonomiki przedsięwziętych zamiarów, skłaniali się natychmiast do rozproszenia onego.

Dozwolcie fobie przełożyć uwagę Nayiaśnieysze Stany, iż z wybranych od Obywateli Posłow do przeniesienia ich myśli, które ogulną wolę Narodu formować powinny, żaden z nas nie iest umocowany do rozdawnictwa Skarbów Rzeczypospolitey, iakie tylo nieszczęśliwemi dla Oyczyzny zdarzeniami zostały uszczuplone. Mimo to jednak żąda w sposobie odemnie powiedzianym Xięże Jmć Sapieżie Marszałek Litt: nadgrody za usługi Kraiowi czynione: Tu czuję się być obowiązany obrócić głos mój do samego W. X. Mości mówiąc: że dobrodzieystwa Rzeczypospolitey wiele familii, krewnych nawet W. Xiążęcey Mości, i samegoż Jego poprzedziły Kraiowi od nich poświęcone usługi. Wielbię ia i szanuję pracowite starania W. X. Mości dobru publicznemu oddane; ale też daruy Mości Xiążę, że zwyczajney sobie otwartości zażyję, kiedy powiem, iż ledwieś W. X. Mość w swym młodym bardzo wieku ucznił krok do służenia Kraiowi; Został wnet zaszczycony Generalstwem Artylleryi, a przy tey Randze znaczną z Dóbr do Generalstwa należnych intratą, iakiey w Woyskach Zagranicznych nie mają Generalowie Artylleryi, odbierający takowy Rangę przy swym wloście, i zastrzałych bliźnach, masz W. X. Mość z Dóbr do Generalstwa należących ośmdzieściat tysięcy intraty, prócz dochodow z Starostwa Preńskiego, z którego przez tyle lat najmniejszą częsteczkę oddaiąc Skarbowi aż do Lustracyi Seymem terażnieyszym wyznaczoney korzystał z nich w zupełności. Podobnież Wuy twój rodzony Mości Xiążę JW. Hetman W. Kor: Branicki otrzymał z szafunku Seymu 1775 roku



ku dziedzicznym Prawem Starostwa Białocerkiewskie i Lubowlkie z wartości swoiey wynoszące szacunek kilkudziesiąt milionow. Choć przytomnością swą na tym Seymie ani losow Oyczyzny niepolepszył, ani też krew przelewał dla zachowania całości Rzeczypospolitey, kiedy iey znamienite części, czyli Prowincye rozrywano. Nie ma przykłady Nayiaśnieysze Stany, ażeby który z Monarchow absolutnych mający z natury Rządu swego nieograniczoną władzę w szafowaniu Skarbów, uczynił podobney wielkości dar osobie partykularney. Jakżeby nam wolno było pomnażać takowe dary. Nie chcieymy naśladować tych, co wzywając obcey Potencyi w pomoc swoim czynnościom dogadzali chęciom partykularnych familii, lub osob wystawiając Rzeczpospolitą na łup, hańbę i poniżenie w rządzie Państw Europeyskich. Niezwracamy tych hańbiących Rzeczypospolitey czasow, poki ona walcząc z premocą zewnęirzną i wewnęirzną obdarzona Niebios łaską do oparcia się im iest zdolną. Nieoznażamy Seymu Naszego cechą nikczemney uległości tym, którzy rozumieją, że Pańowanie nad umysłami naszymi do nich należy. Nie zapominaemy też i tego Nayiaśnieysze Stany, że w krytycznych dla Rzeczypospolitey czasach szkodliwsi byli rodacy, niżeli Prusak, Austrjak, i ustawicznie czuwający na zgubę Polaków Moskale, bo ci ostatki Skarbów Rzeczypospolitey między siebie rozebrali, uformowali związek do ocalenia tego, co premocą pochłonęli. Tacy zapewne i dziś nie wdrygaliby się wziąć reszty, co Opetrność ieszcze zostawiła na ratunek Oyczyzny. Tak uważając rzeczy, sędzę niemylnie, iż gdyby miliony zabrane zwrócić można było prawdziwemu ich Panu, to iest Rzeczypospolitey, teby zastąpiły niefortunne *defficit*, nie mielibyśmy potrzeby nakładania nowych Podatkow, a tym samym łatwieysze byłoby podźwignienie Narodu, i wydobyć onego z pod jarzma niewoli, z iakiey gdyśmy wyszli, radźmy tak, abyśmy się nie wrócili do niey. Co do mnie Nayiaśnieysze Stany, ia się wczesnie oświadczam, iż gdyby Król Jmć, którego naywięcey winniśmy cności, mądrości, i charakteryzującym osobę J. K. Mci przymiotom, zamyślał chcieć darow iakich od ubogiej Rzeczypospolitey; ja na żadne z mieysca mego nie pozwolę, bo chcę ściśle Akt Konfederacyi, i obowiązek



zek Instrukcyi moiey zachować, któren wyraźnie ostrzega, iż żaden partykularny interes traktowany być nie ma. Opatrzanie iedney, lub kilku osob w dochody, nie mogą rozumieć za publiczny. Celem więc odfunięcia tak nieprzyzwoitych i niezgodnych z ofiarą Obywatelską ciężącą ich tentacyi, i celem zabezpieczenia się, ażeby w małej i upatrzoney liczbie Posłow rozdawnictwo Skarbow Rzeczypospolitey nie nastąpiło; podaję Proiekt.

PROJEKT

pod tytułem:

Zabezpieczenie Skarbu Oboyga Narodów.

Chcąc dać przykład Seymom następnym, iżby te, oszczędzenie Skarbu Oboyga Narodow w pierwszym obje-
kcie miały. Stanowimy: że żadnych darow, ani z majątkow Rzeczypospolitey, ani też z dochodow z iakichkolwiek źrzodeł masę Skarbową składających nie uczyniemy, i zabraniając na zawsze tentacyi o nie, żądamy ie mieć nienaruszone pod żadnym pretextem, celem zabezpieczenia exystencyi Narodowey, Rządu stałego, i szczęśliwości Kraiowey wspartej na dochodach i file Woyskowej.

w W A R S Z A W I E,

w Drukarni Uprzywileiowaney Michała Grölla, Księgarza Nadw. J. K. Mii.

